

# ZA CENĘ ŻYCIA

Po klęsce stalingradzkiej okupant wzmógł w 1943 r. jeszcze bardziej swój terror. Polska podziemna znalazła się na pierwszej linii frontu. Pomimo to ludziom żyjącym w tak trudnych warunkach nie brakowało energii nie tylko do nauki i udziału w nielegalnym życiu kulturalnym, ale nawet do uprawiania sportu.

Rozgrywki o mistrzostwo Warszawy w piłce nożnej są więc kontynuowane. W szeregach poszczególnych drużyn coraz więcej tworzy się bolesnych luk. Ołbrzymia większość czynnych piłkarzy jest bezpośrednio zaangażowana w zbrojny walce z okupantem. Gina w walce z bronią w ręku, w więzieniach, obozach. Nie ma zespołu, który nie poniósłby strat.

Biorąc pod uwagę ciężką sytuację konspiracyjną. **Warszawski Okręgowy Związek Piłki Nożnej** przeniósł rozgrywki niemal wyłącznie na peryferie stolicy i do miejscowości podwarszawskich.

Grano więc w Warszawie głównie na boiskach przy ul. Podskarbińskiej, przy ul. Opaczewskiej, na Kole, oraz w Piasecznie, Mirkowie, Żabieńcu, Jeziornie, Błoniu.

W tym miejscu musi się niewątpliwie nasunąć refleksja. Czy możliwe jest, że Niemcy o tych meczach nic nie wiedzieli? Były one dobrze zakonspirowane — to prawda. Ale jakieś wieści o nich musiały docierać do odpowiednich komórek gestapo. Z pewnością jednak nie przypuszczali oni, że odbywają się regularne mecze o mistrzostwo Warszawy. Sądzi, że od czasu do czasu grają niezorganizowane grupy młodzieży. Nie przywiązywali do tego większej wagi — mieli na wokandzie ważniejsze sprawy.

— Jak będą kopać piłkę, to nie będą się zajmować strzelaniem do nas — myśleli zapewne. Jak bardzo się mylili...

Mecze towarzyskie zaczęto rozgrywać już w połowie marca. W lokalu **Stanisława Masznera** przy ul. **Ptasiej**, opodal Hali Mirowskiej, odbywały się zebrańia WOZPN, wyzna-

czano terminarz spotkań mistrzowskich, obsadę sędziowską, ustalano regulamin.

Nim ruszyły rozgrywki o mistrzostwo syreniego grodu, doszło do międzymiastowego spotkania Kraków — Warszawa. W tym tak ciężkim okresie piłkarze serca Polski zaprosili do siebie reprezentację podwawelskiego grodu. Wystosowano list podpisany przez kilkadziesiąt osób. Krakowianie przyjęli propozycję. W międzyczasie w warszawskim getto wybuchło powstanie. Wzmociono represję, urządzano systematyczne rewizje w pociągach jadących do Warszawy. Chciano za wszelką cenę odciąć dostawę broni do niszczonej miotaczami płomieni i minami reduty dowodzonej przez Anielewicza.

W tej sytuacji nie można się dziwić, że niektórzy piłkarze krakowscy wyznaczeni do reprezentacji odmówili. Nie zabrakło jednak w grodzie Kraka i Wandy odważnych. Rano w Wielką Sobotę, dnia 24 kwietnia, kilkunastu młodych krakusów wyjechało na to historyczne, dziś można tak je bez przesady nazwać, spotkanie.

Po szczęśliwym przejściu przez łapanki i obławy krakowska armada przybyła do **Piaseczna**.

Początkowo mecz miał się odbyć w Warszawie przy ul. Podskarbińskiej. Wobec wprowadzenia w stolicy stanu oblężenia — było to jednak zbyt ryzykowne. Zdecydowano spotkanie rozegrać w Piasecznie. W pierwszy dzień Świąt odbył się tam wstępny mecz gości z reprezentacją tego miasta zasiloną piłkarzami stolicy, zakończony zwycięstwem krakusów 3:1.

Zasadniczy mecz odbył się nazajutrz.

Od wczesnego ranka koleją, kolejką, autobusem, na rowerach, przyjeżdżały tłumy wtajemniczonych warszawiaków.

Kilka tysięcy widzów zebranych wokół skromnego boiska nad Jeziorką powitało huraganem braw jedenastkę gości ubraną w tradycyjne białe - niebieskie kostiumy z herbem



Drużyna Krakowa na mecz z Warszawą w 1943 r. Wśród zawodników widzimy reprezentantów Polski: Artura, Gracza, Mordarskiego, Waśkę, Serafina, Batora.

Zdjęcia ze zbiorów autora

Krakowa na piersiach. Za chwilę w biało-czarnych dresach Polonii wbiegła reprezentacja Warszawy. Wielu widzów dziwnie długo manipulowało przy oczach...

Nic dziwnego. Był to czwarty rok okupacji. Tyłe się już przeżyło... A jeszcze więcej i cięższych chwil miało dopiero nadejść...

Przed sędzią panem Bronisławem Romanowskim zespoły ustawiły się w następujących składach:

**Kraków** — Golebiowski (Groble); Serafin (Cracovia) Sochacki (Kazimierz); Mordarski (Juvenia) Konopek (Zwierzyniecki) Waśko (Wisła); Giergiel, Gracz, Artur (Wisła) Cholewa, Ciosowski (AKS).

**Warszawa** — Burkacki (Grochów); Szczepaniak,

Gierwatowski (Polonia); Czapski II (Okęcie), Brzozowski, Zieliński (Polonia); Czapski I (Okęcie) Borowiecki (Marymont) Odroważ, Swicarz (Polonia) Ochmański (Wawel).

Nieco więcej z gry miał lepszy technicznie zespół gości. Do przerwy prowadzili oni 1:0 ze strzału Giergiela. W drugiej połowie spotkania inicjatywę przejęła Warszawa. Na 10 minut przed końcem Czapski I wyrównał z rzutu wolnego.

Po meczu obydwie zespoły zasiadły przy suto zastawionym stole wielkanoicznym w gościnnym lokalu prezesa KS Piasecz-

no pana **Tomasza Jarozyńskiego** — niezwykle zasłużonego działacza WOZPN w okresie okupacji.

W składach obydwu drużyn aż rojno było od słynnych w świecie piłkarskim nazwisk. Przed wojną grali w reprezentacji Polski Szczepaniak i Artur. Po wojnie przywdziewali koszulkę z orłem na piersiach Gracz, Mordarski, Waśko, Serafin, Giergiel z Krakowa oraz Szczepaniak, Brzozowski, Swicarz i Ochmański z Warszawy. Samo to zestawienie mówi o randze i klasie spotkania. Ale ten mecz miał znaczenie nie tylko sportowe...

Jak zakończyły się mistrzostwa piłkarskie stolicy na rok 1943? Pisze o tym M. Szymkowiak w następnym odcinku wspomnień.

REDAKCJA: Warszawa 11, ul. Marszałkowska 8. Tel. 21 50 58 (centrala). Zespół: redaktor naczelny — Leszek Wyszacki, sekretarz redakcji — Władysław Bartoszewski, Dobrosław Kobielski, Henryk Jurko, Krystyna Krzyżakowa, Tadeusz Rolke, Marek Sadzewicz, Janusz Smogorzewski, Stefan Strzałkowski, Teofil Syga. Konsultant historyczny — Juliusz Gomulicki. Opracowanie graficzne numeru — Maksymilian Kalużyński. Redaktor techniczny Zbigniew Grzybowski. Korektorzy — Janina Teslawska i Jerzy Jezierski. Wydawca: Warszawskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”, Warszawa, ul. Foksal 16. Tel. 6 52 21, 6 46 30 i 6 46 21. Prenumerata krajowa: kwartalnie 32,50 zł, półrocznie 65 zł, rocznie 130 zł. Prenumerata zagraniczna 40 proc. drożej. Prenumeratę krajową przyjmują do dnia 15 poprzedzającego miesiąca Urzędy Pocztowe, listonosze i delegatury „Ruchu”. Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46 tel. 8-64-81. PKO nr I-6-100024. Ogłoszenia przyjmują: Biuro Ogłoszeń Warszawskiego Wydawnictwa Prasowego, Warszawa, ul. Foksal 16, tel. 6-18-53, konto PKO Warszawa I-6-100307 oraz agencje i biura ogłoszeniowe w całym kraju. Zakłady Drukarskie i Wkleślodrukowe RSW „Prasa”, Warszawa, Marszałkowska 3-5. Zam. 2040. C-82.